

DZIŚ W NUMERZE:

- ◆ ROZMOWY
Z ZARZĄDEM
MESKO S.A.
- ◆ WSPOMNIENIE....
- ◆ PREZYDIUM RADY
SEKCJI
- ◆ WYWIAD
Z PREZESEM PGZ
- ◆ MARSZ
NA WARSZAWĘ?

ROZMOWY Z ZARZĄDEM MESKO W SPRAWIE POLITYKI KADROWO-PŁACOWEJ NA 2017 ROK ROZPOCZĘTE

Na wniosek NSZZ „S” Mesko, z udziałem wszystkich przewodniczących komisji zakładowych i oddziałowych NSZZ „S” oraz przedstawicieli innych organizacji związkowych, w dniu 12 stycznia odbyło się pierwsze spotkanie z Zarządem Mesko S.A. w sprawie zasad polityki kadrowo-płacowej na 2017 rok.

Najpierw postanowiono dokonać analizy podpisanego Porozumienia z 9 marca 2016 roku, oraz stopnia zaawansowania jego realizacji.

Krótkiego wstępu dokonał Prezes Waldemar Skowron przekazując głos odpowiedzialnym za stan realizacji Porozumienia. Stan realizacji Porozumienia na dzień 4 stycznia 2016 r. w zakresie polityki kadrowej przedstawiła Pani Dyrektor ds. Strategii w Mesko S.A. Anita Woźniak.

dokończenie na str. 2



ROZMOWY Z ZARZĄDEM MESKO W SPRAWIE POLITYKI KADROWO-PŁACOWEJ NA 2017 ROK ROZPOCZĘTE

dokończenie ze str. 1

Przekazała informacje nt. sukcesji dla stanowisk produkcyjnych w celu zabezpieczenia ciągłości produkcji i zapobiegania powstawania luk kompetencyjnych. Umowy z pracownikami szkolącymi i szkolonymi już funkcjonują.

W celu zapewnienia stałego dopływu do spółki aktualnej wiedzy technicznej na temat kierunków rozwoju przemysłu obronnego na świecie, najnowszych osiągnięć nauki w tym zakresie oraz możliwości wdrażania innowacyjnych metod produkcji został wprowadzony obowiązek cyklicznego doksztalcania na wybranych stanowiskach specjalistycznych. Od 1 grudnia 2016 r. obowiązuje Zarządzenie nr 22 w tym zakresie.

W celu likwidacji nieuzasadnionych różnic płacowych zostały przeznaczone dodatkowe środki finansowe.

Sprawa dysproporcji płacowych naszym zdaniem nie została jeszcze rozstrzygnięta i będzie przedmiotem dalszych negocjacji.

Pani Dyrektor Woźniak przedstawiła realizację uzgodnień w zakresie „Systemów doksztalcania funkcjonujących w Mesko S.A. Są cztery zaproponowane rozwiązania. Ze względu na ograniczone ramy w biuletynie przedstawiamy tylko zarys.

1. Dofinansowanie do studiów wyższych wg zasad pomocy dla pracowników Mesko S.A. – dofinansowanie do 50% czesnego.
2. Systemy szkoleń: zewnętrzne i wewnętrzne finansowane przez Mesko S.A. w 100%.
3. Program sukcesji finansowany przez Mesko S.A. w 100%, umowa ze szkolącym i umowa ze szkolonym.
4. System cyklicznego doksztalcania dot. studiów podyplomowych na zdefiniowanych stanowiskach finansowany przez Mesko S.A. w 100%.

Od 15 września 2016 r. funkcjonuje „Instrukcja rekrutacyjna”, której celem są przejrzyste zasady naboru oraz przyjmowania zgodnie z udokumentowanym zapotrzebowaniem Mesko S.A.

Zasady:

1. Jedna osoba odpowiedzialna za proces rekrutacji – specjalista ds. rekrutacji w Dziale Zarządzania Kadrami.
2. Oferty pracy na stronie internetowej Mesko S.A.
3. Trzy stopnie rekrutacji kandydatów:
 - selekcja CV na podstawie wymagań zakładu
 - rozmowa kwalifikacyjna przed komisją
 - próba pracy (np. znajomość rys. technicznego, obsługi CNS, tokarki itp.).

W 2016 roku do Mesko S.A. zostało przyjętych 190 osób.

Podsumowania wstępnych wyników ekonomicznych za 2016 rok dokonał p.o. dyr. ds. finansowych Pan Jarosław Cieślak.

Prognozowana sprzedaż netto Spółek Grupy Amunicyjno-Rakietowej za rok 2016 wynosi 678581300,-zł.

Sprzedaż eksportowa wynosiła ok. 194 mln zł. Prognozowany zysk ok. 11 mln zł.

Zatrudnienie w Mesko S.A. w poszczególnych latach wynosiło:

2012 – 1889 osób
2013 – 1828 osób
2014 – 1733 osób
2015 – 1792 osób
2016 – 1894 osób

Średnia płaca w Mesko S.A. wynosi 103,9% średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw.

W 2017 roku wzrost zatrudnienia w Mesko planuje się na poziomie 150-200 osób.

Przewodniczący St. Głowacki oświadczył, że po analizie przedstawionych dokumentów na kolejnym spotkaniu, które jest planowane na 31 stycznia, przedstawi w imieniu NSZZ „S” oficjalne stanowisko w zakresie prezentowanych dokumentów oraz wniosków wpływających z analizy materiałów.

Niewątpliwie novum jest, że jest konkretna próba realizacji zawartego Porozumienia, z czym w przeszłości bywało różnie.

O dalszym przebiegu rozmów będziemy informować na bieżąco.

Red.

PREZYDIUM RADY SEKCJI

16 stycznia w Skarżysku-Kamiennym odbyło się posiedzenie Prezydium Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność”.

Tematem spotkania było:

1. Przyjęcie preliminarza wydatków na 2017 r. oraz sprawozdanie z realizacji za 2016 r.
2. Ustalenie ramowego kalendarza obchodów XXV-lecia powstania sekcji.
3. Przygotowanie i ustalenie programu narady w dniu 9 lutego z udziałem Posłów PiS z Sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Pana Ministra B. Kownackiego.
4. Omówienie sposobów rozwiązania konfliktu pomiędzy KZ NSZZ „S”, a Zarządem Radmor S.A. w Gdyni. Szczegółowe rozwiązania tego problemu, jak też i przyjęcie uchwał w sprawie prezentowanej tematyki, zapadnie w dniu 6 lutego na posiedzeniu Rady Sekcji w Stalowej Woli.

Red.

WSPOMNIENIE

30 grudnia odszedł od nas wielki przyjaciel Mesko S.A. Pan Premier Longin Komolowski.

Jest mi niezmiernie trudno pisać i opowiadać, gdyż to dotyczy mojego przyjaciela. Zналиśmy się z Longinem ponad 25 lat.

Przyjaźniliśmy się nie tylko wtedy kiedy był Premierem, ale i kiedy był „normalnym” Posłem, Prezesem Wspólnoty Polskiej, Prezesem Komitetu Paraliimpijskiego i wtedy kiedy nie sprawował żadnej funkcji.

To był człowiek, który miał przyjaciół, znających go po wszystkich stronach orientacji politycznych.

To był człowiek kompromisu. Wiele razy wywierał na mnie presję, bym nie zaogniał sytuacji, a szukał porozumienia. Wiele razy pośredniczył w różnych negocjacjach i pomagał wyjść z sytuacji wydawałoby się niemożliwych.

Pomagał jako minister w budowie Domu Miłosierdzia w skarżyskiej Ostrej Bramie. Wiele razy wspomagał mnie jak i Prezesa w zabiegach o zamówienia dla Mesko.

Zbrojeniówkę i jej problemy znał znakomicie. Jeszcze 28 grudnia rozmawialiśmy na temat dalszych działań i zamierzeń.

Nie wiedzieliśmy tylko, że Bóg ma inne plany!

Jestem dumny, że dane mi było przyjaźnić się i współpracować z takim człowiekiem. Wielkim patriotą, człowiekiem dialogu. Doczesne szczątki spoczywają w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Był naprawdę wielkim człowiekiem i takim pozostanie w naszej pamięci.

St. Głowacki



Stanowisko KK nr 1/17 ws. sytuacji w kraju

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje wydarzenia ostatnich tygodni rozgrywające się w Sejmie RP oraz w stolicy i innych miastach kraju.

Narracja opozycji, która sama nazywa siebie opozycją totalną, ma na celu stworzenie wrażenia totalnego chaosu w kraju. Metoda ta obliczona jest na wywołanie konfrontacji społecznej, paraliżu państwa a w konsekwencji na przejęcie władzy. Ten sposób działania nie mający nic wspólnego z demokracją i niszczący kulturę polityczną, niezbędną do funkcjonowania demokratycznych instytucji, nie może być akceptowany.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, zbudowany na zasadach demokratycznych w oparciu o szeroko rozumiane wartości zawarte w katolickiej nauce społecznej, wśród statutowych celów wskazuje między innymi „szerzenie zasad demokracji i występowanie w obronie uniwersalnych wartości” oraz „kształtowanie aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny”.

Kierując się powyższymi zasadami, Związek nie może być bierny w tej sytuacji. Nie chodzi nam o obronę tej czy innej partii politycznej, ale obronę podstawowych zasad społeczeństwa i państwa demokratycznego.

Ponadto każdy obywatel powinien mieć w pamięci antypracownicze i antyspołeczne decyzje poprzedniej władzy a dzisiejszej opozycji. Wydłużenie wieku emerytalnego,

zlekceważenie dwóch milionów podpisów pod wnioskiem o referendum w tej sprawie, zamrożenie podstawy dochodu wolnego od podatku, zamrożenie wskaźnika naliczenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, wielokrotną liberalizację Kodeksu pracy itp., nie mogą być przez nas zapomniane.

Zrealizowanie przez obecną ekipę rządzącą wielu z postulatów związkowych i społecznych stanowi nadzieję na dalsze kontynuowanie prospołecznej polityki państwa. Dążenie twórców polityki antyspołecznej do władzy, stanowi zagrożenie powrotem do tamtych, antypracowniczych rozwiązań.

NSZZ „Solidarność”, biorąc pod uwagę informację o możliwym porozumieniu sił parlamentarnych zmierzającym do zakończenia kryzysu sejmowego uważa, że należy powstrzymać się od czynnych działań i dać szansę na powrót do normalności.

NSZZ „Solidarność”, apeluje o uszanowanie zasad demokracji konstytucyjnej i zaprzestanie totalnej opozycji wobec decyzji polskiego społeczeństwa wyrażonej przy urnach wyborczych. Niezależnie od powyższego każde naruszenie tych zasad, zmierzające do paraliżu funkcjonowania państwa, spotka się ze zdecydowaną reakcją Związku.

**Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”
Sekretarz KK NSZZ „Solidarność”
Ewa Zydorek**

Gdańsk, 9 stycznia 2017 r.

Rozmowa z Prezesem PGZ

Arkadiuszem Siwko



W ubiegłym roku Polska Grupa Zbrojeniowa podpisała kilkanaście listów intencyjnych o współpracy z zagranicznymi koncernami zbrojeniowymi. Co z tego wynikło?

Przygotowaliśmy udział polskiego przemysłu obronnego w realizacji programów Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych. Ale bez włączenia w ten proces podmiotów zagranicznych ich realizacja byłaby bardziej skomplikowana i długotrwała. Nie dotyczy to wszystkich programów, bo znaczną ich część PGZ realizuje samodzielnie. Jednak bez podpisania listów intencyjnych zaangażowanie naszego przemysłu w realizacji zamówienia, w którym udział miałby zagraniczny podmiot, byłoby problematyczne. W zeszłym roku stworzyliśmy pewien benchmark i jako standard traktujemy obecność polskiego przemysłu na poziomie co najmniej 50 proc.

W jakim projekcie udało się te 50 proc. osiągnąć?

W projekcie Wisła, czyli przy realizacji tarczy przeciw-rakietowej średniego zasięgu. To projekt bardzo istotny, ale jednocześnie trudny. Naszym poprzednikom nie udało się wynegocjować tak dobrych warunków współpracy z partnerami amerykańskimi. Gdyby nie nasze zaangażowanie, państwo polskie musiałoby po prostu kupić gotowy produkt, który byłby co najwyżej montowany w Polsce.

Wisła na razie nie ma, rząd nie podpisał umowy w tej sprawie.

Państwo polskie jest w trakcie pozyskiwania tego sprzętu. W naturalny sposób najbardziej zaawansowane rozmowy prowadzimy z koncernem Raytheon. Ale rozmawiamy również z konsorcjum MEADS, ponieważ zakup ich produktu też jest rozważany przez polski rząd. Osiągnęliśmy z nimi podobny stan porozumienia. Tak postrzegam rolę zarządu PGZ: musimy przygotować polskie zakłady zbrojeniowe do realizacji programów modernizacji armii i dbać o globalny transfer technologii do naszych zakładów. To się będzie działo w perspektywie kilkuletniej.

Czy za tymi listami poszedł jakikolwiek konkret, czy została nawiązana jakaś pogłębiona współpraca?

Tak można powiedzieć o współpracy w ramach projektu Wisła. Oczywiście nie mogę poinformować o konkretnych

rozwiązaniach technologicznych, bo one mają charakter niejawny. Ale w ramach tych 50 proc. dla polskiego przemysłu produkcja poszczególnych komponentów systemu rozpisana jest na wiele zakładów znajdujących się w PGZ. Jest szczegółowo rozpisany plan udziału polskiego przemysłu w realizacji tego projektu. Co więcej, w przypadku programu Wisła stworzymy standard, którym będzie nasz udział w globalnym łańcuchu dostaw naszych partnerów. Jeśli pozyskamy system Wisła, to nasze zakłady będą realizowały dostawy dla wszystkich państw, w których ten produkt funkcjonuje. To też istotne osiągnięcie negocjacyjne.

Gazecie Polskiej Codziennie mówił pan, że udało się odbudować polski przemysł obronny, zmodernizować zakłady i sprawić, by zbrojeniówka stała się sektorem zdolnym do eksportu. Mógłby pan to skonkretyzować?

Tworzymy nowy system zarządzania, który owocuje tym, że zakłady są w stanie podpisać umowy i dostarczyć produkty, na które czekano latami. Udało nam się podpisać umowę na armato haubice Krab, projekt, który nie mógł być wcielony w życie przez lata. To największa w historii umowa dla polskiego przemysłu obronnego. Program ten, podobnie jak wiele innych, ugrzązł w konstrukcji intelektualnej „tego się nie da zrobić”. Okazuje się, że zmieniając kadrę zarządzającą, taki program można wdrożyć. Podpisaliśmy również umowy na zestawy przeciwlotnicze Pilica i Piorun.

Wciąż nie mogę zrozumieć, jak te zakłady zostały zmodernizowane.

Poprzez wprowadzenie nowego systemu zarządzania i, jak mówiłem, w wielu przypadkach poprzez zmianę kadry zarządzającej. W przypadku wiodących spółek realizujących kontrakty jak HSW, Łucznik czy Tamów zmieniono sposoby funkcjonowania zakładów, zwiększając możliwości wytwórcze. Chodzi np. o pracę wielozmianową. Ale nie tylko. Mam na myśli także rozwój centrów innowacyjności. W styczniu otworzyliśmy Centrum Innowacji i Wdrożeń w skarżyskiej spółce MESKO. Wcześniej rozbudowaliśmy Centrum Badawczo-Rozwojowe w Zakładach Mechanicznych „Tamów”, w których pracuje ok. 100 inżynierów. Ale podkreślam, na bieżącym etapie reorganizacji przemysłu obronnego najważniejsze było wdrożenie nowoczesnych procesów zarządczych, wyzwających potencjał kapitału ludzkiego.

Jakie PGZ ma wyniki finansowe za rok 2016?

Bardzo dobre. Już we wrześniu informowaliśmy, że zysk netto jest znacznie większy, niż zakładaliśmy, przychody zaś były wówczas wyższe o 26 proc. od wielkości określonej w planie finansowym. Po trzech kwartałach 2016 r. przychody spółki PGZ były wyższe o ponad 7 mln zł niż w analogicznym okresie w roku poprzednim. Ogólnie zysk netto PGZ SA po trzech kwartałach wyniósł ponad 47,5 mln zł. Dla porównania w 2015 r. było to nieco ponad 31,5 mln zł. Wkrótce przedstawimy wyniki finansowe całej grupy kapitałowej i będą one znacznie wyższe od prognoz.

Ostatnio NIK opublikowała krytyczny raport o PGZ, który w słabym świetle przedstawia i waszych poprzedników, i was. Jak pan go ocenia?

Ten dokument wskazał dwa istotne elementy. Po pierwsze, jest poza dyskusją, że podstawowym elementem umożliwiającym stworzenie nowoczesnego przemysłu obronnego jest jego konsolidacja. Podjęcie decyzji o stworzeniu PGZ było właściwe. Problem w tym, że sposób wdrożenia tej decyzji miał charakter skrótów prawnych i tym samym podważa zdolności intelektualne osób prowadzących konsolidację w owym czasie. Kontrolerzy mówią o kilkukrotnych wycenach tych samych spółek, o niewłaściwym sposobie przekazywania akcji w poszczególnych zakładach, o braku ogólnego dokumentu rządowego, który zawierałby strategię. My stworzyliśmy strategię własnymi siłami.

NIK zakończyła kontrolę we wrześniu i twierdzi, że PGZ wciąż nie ma strategii.

Gdy NIK kończyła przygotowanie opinii, nie pracowała już w PGZ. Dzisiaj tworzenie grupy holdingowej jest znacznie bardziej posunięte niż w momencie kończenia raportu. Zwrócę uwagę na jeszcze jedną, delikatnie mówiąc, niefrasobliwość naszych poprzedników. NIK zadaje pytanie, po co siedziba w dwóch miejscach. Rzeczywiście, kiedy tworzono PGZ, podjęto decyzję, że siedzibą tego podmiotu będzie Radom. Jako zarząd PGZ nie kwestionujemy tej decyzji, tylko uważamy, że ona dopiero musi zostać wdrożona. Nasi poprzednicy zrobili odwrotnie, niż deklarowali. Oni mówili, że będą mieć siedzibę główną w Radomiu, a zbudowali wielki budynek w Warszawie po to, żeby w Radomiu wynająć kolejne biuro.

NIK wskazała też pewne obszary ryzyka na dziś. Na przykład tzw. stare kontrakty azjatyckie. Co z tym robicie?

Wszystkie stare kontrakty, w 90 proc. nierentowne, są prowadzone przez Polski Holding Obronny, który nie należy do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W ramach procesu integracji i konsolidacji przemysłu obronnego ta sytuacja musi zostać uporządkowana. Wypracowujemy projekt relacji między PHO i PGZ. Takich relacji, w których PHO stanie się wiodącym podmiotem ochrony infrastruktury cywilnej, a reszta działalności handlowej zostanie przekazana PGZ. Wtedy odpowiem, co z tymi kontraktami.

Kolejny obszar ryzyka to brak stabilności pracy wyspecjalizowanej kadry.

Dopiero teraz ta stabilizacja następuje. Uruchomiliśmy program związany z raketowymi i satelitarnymi studiami doktoranckimi na Politechnice Warszawskiej. Podobne są przygotowywane na innych uczelniach. Obecnie ludziom, którzy chcą podejmować pracę w naszych zakładach, możemy zapewnić warunki pracy pozwalające na wiązanie przyszłości z tym sektorem. Dzisiaj nie ma mowy o odpływie kadry.

Kontrolerzy wytykają wam „nadmierny rozrost struktur, aparatu osobowego i kosztów PGZ niemających związku z realizowanymi zadaniami”.

To jest bardzo ogólne stwierdzenie. Naturalnym jest, że wraz z progresją i realizacją programów obronnych, które wymagają zwiększenia mocy produkcyjnych, zwiększamy także system centralnego zarządzania. Gdybyśmy zmniejszali swoją aktywność i przychody, to można by powiedzieć, że

w tej materii powinniśmy koszty zmniejszać. Ale dzisiaj, by móc wdrożyć te programy, musimy ściągać nowych ludzi. Oczywiście w latach poprzednich to nie było potrzebne, bo wtedy nie realizowano takich programów.

I za waszych poprzedników, i obecnie w PGZ i spółkach zależnych, często zatrudnienie znajdują członkowie rodzin polityków.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy wprowadziliśmy szereg regulacji, które mają na celu uporządkowanie sytuacji. Wprowadziliśmy m.in. nowe zasady korporacyjne i etyki pracy, które mówią o tym, że nieakceptowalne jest tworzenie systemu zatrudnień rodzinnych czy braki w wykształceniu, jeśli na danym stanowisku to wykształcenie jest wymagane. Proszę pamiętać, że w PGZ pracuje prawie 20 tys. osób. Nie sposób jednym ruchem zmienić wieloletnią tradycję panującą w tym przemyśle.

Wy bardzo dobrze w tę tradycję weszliście. Można długo wymieniać zatrudnionych w PGZ członków rodzin polityków opcji partii teraz rządzącej.

Nie mam takiego wrażenia. Dzisiaj to porządkujemy. Można powiedzieć, kto pracuje, ale można też wskazać, ile takich osób już tutaj nie pracuje. Jest elementem zarządzania, by każdy przypadek należycie ocenić i uznać, czy to jest właściwa decyzja, czy też błędna. I ewentualnie wprowadzać korektę.

A co z nadmiernym obciążeniem prowizyjnym spółek grupy przez centralę, na które również zwraca uwagę NIK?

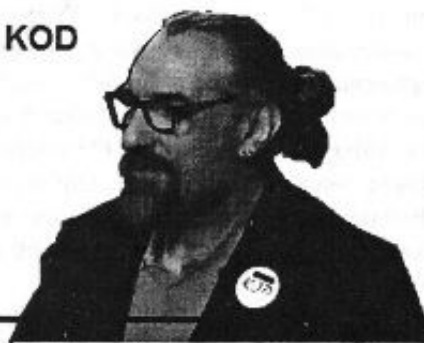
Nie ma czegoś takiego.

Centrala PGZ nie pobiera 5 proc. od faktur wystawionych przez spółki?

Powtórzę, nie ma czegoś takiego. Po pierwsze, rzecz dotyczy kontraktów realizowanych przy istotnym udziale PGZ jako centrali. Po drugie, w każdym przypadku, gdy zakład z powodów ekonomicznych, przepływów finansowych czy innych nie może zapłacić i wystąpi o zmniejszenie lub zwolnienie z prowizji, my się do tego przychylamy. Dzisiaj nie ma sytuacji, w której kooperacja pomiędzy integratorem, jakim jest PGZ, a spółkami odbywa się w konflikcie.

Przedruk za „Gazeta Prawna”
z dn. 19.01.2017 r.

NOWY KOD



Kijowski Oddaj Datki

Marsz na Warszawę?

Przełom roku 2016/2017 był dość burzliwy w różne wydarzenia polityczne, szczególnie te Sejmowe. Patrząc na te wydarzenia z ogromnym niesmakiem. Kiedy został mi powierzony mandat posła na Sejm R.P., byłem ogromnie dumny i przejął swoją rolę.

To był czas ogromnych przemian społeczno-gospodarczych. Wielu życzliwych nam ludzi na świecie pomagało w różny sposób by obalić komunizm. Ale nikt nie pokazał recepty jak z tego „zacofania” politycznego i gospodarczego wyjść. Szedłem do Sejmu naładowany ideami, programami, oczekiwaniami naszych pracowników i mieszkańców. Nie miałem, jak znaczna część naszego ugrupowania, ani za dużo wiedzy merytorycznej ani doświadczenia parlamentarnego.

Ale jak wspominałem, mieliśmy zasady i wolę naprawy Rzeczypospolitej. Rywali politycznych tych z SLD mieliśmy wytrawnych graczy, doświadczonych polityków, przygotowanych do pełnienia tych funkcji.

Musiałem to wszystko nadrobić. Ciężko pracować. Bywało, że nie wychodziłem z Sejmu po 3 tygodnie. Ilość ustaw i nowelizacji, które zostały uchwalone przez Sejm tej kadencji, nie została do tej pory pobita.

Oczywiście jedne udane, drugie mniej. To wszystko widać dopiero po latach. Na Sali Sejmowej dochodziło do ostrych dyskusji, które nigdy nie przekraczały pewnych norm kultury. Szanowaliśmy zasadę, że nie wypada wyrażać się nieparlamentarnie.

To zdziwienie, które dziś obserwujemy potwierdza tylko przepowiednie mojego kolegi Wicepremiera Steinhoffa, który powiedział „zobaczysz, co kadencja to będzie gorzej”.

Spieraliśmy się na sali przy obradach plenarnych, ale „zasuwaliśmy” na komisjach sejmowych. Nikomu do głowy by nie przyszło, by zrobić zdjęcie do gazety koledze, który „zasnął”. Były pewne zasady.

Myślałem, że największa dzicz już w Sejmie była i odeszła razem z Samoobroną. Ale się myliłem.

Strasznie było mi wstyd i czułem ogromne zażenowanie, kiedy zobaczyłem blokującą mównicę sejmową byłą premier Kopacz, b. ministrów, itd. Chciałoby się powiedzieć (tym bardziej, że ją znam). Ewka, czy Ty szaleju się napiłaś? Coś straszno.

To co ma powiedzieć społeczeństwo, które obserwuje takie sceny? Latający poseł jak gówniarz z telefonem, niedoszły antytalent piosenkarski, beczelni kłamcy i obłudnicy to ludzie, którzy jeszcze niedawno sprawowali władzę w tym kraju.

Czy Wy, którzy głosowaliście na PO widziecie dziś, komu powierzyliście mandat? Wśród tej szarańczy Pani Poseł z Boru Drewnowicz. Niby jej w ogóle nie widać, ale tam buźkę pokazać musiała. Chociaż tyle. Jak się nie ma nic do powiedzenia, to chociaż tak, by zaistnieć.

Ktoś powie tak mówisz, bo nie lubisz PO, KOD, Nowoczesnej. Nic podobnego. To nie o lubienie chodzi, ale o klasę. Klasę polityczną. Trzeba umieć zwyciężać, ale i przegrywać z honorem. Tym ludziom tego brakuje.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła dać szansę politykom na dogadanie się i na uspokojenie sytuacji w kraju.

Dzisiejsza opozycja przegrała już wszystko. Kompromitacja na całej linii. Nie ukrywam, że obserwuję działania Prezesa Kaczyńskiego i jestem pełen podziwu. Trzeba ogromnej mądrości i doświadczenia politycznego, by nie dać się sprowokować.

Przecież oni tylko czekali by użyć siły. Już się kładli sami na asfalcie, rzucali pod auta, płakali i krzyczeli. Żalę się jak to bardzo strasznie są prześladowani. Zapomnieli jak użyli przeciwko demonstracji (legalnej) stoczniowców gazu pieprzowego, co wyprawiali z nami kiedy staliśmy pod Sejmem.

Kiedy zdjęliśmy ze Stoczni Gdańskiej przywrócony przez Prezydenta PO napis im. Lenina, wydali nakaz by nas ścigać po całym kraju.

Nawet policjanci, którzy mnie przesłuchiwali, widziałem że robili to z obrzydzeniem. Przewodniczący P. Duda ma rację mówiąc, że ten rząd zrobił więcej dla ludzi przez 1 rok niż PO przez 8 lat. Pamiętacie rok 2009, 2013? Cięcia środków budżetowych na modernizację armii, bagatela o 30%.

W „MESKO” SA i wielu innych zakładach tylko P.D.O. i zwolnienia. Przygotowany był program sprzedaży polskiej zbrojeniówki. Przez 9 miesięcy nie wychodziłem z gabinetów ministrów i generałów, próbowałem ratować zakład i ludzi.

By nie powodować konfliktu z nami, łaskawie zostały w końcu złożone zamówienia i uniknęliśmy likwidacji.

Powiem tylko tak, że jeżeli Wy posłowie opozycji dajecie taki przykład parlamentaryzmu okupując Sejm i blokując jego prace, to jest to wyraz Waszej bezsilności i głupoty.

My pracownicy polskich firm, mieszkańcy wielu miast, wsi i miasteczek mamy naprawdę czego przed Wami bronić. Bronić będziecie już nigdy nie doszli do władzy. Nie będziemy Was, tzw. opozycji oszczędzać. Martwię się by nie doszło do sytuacji – przykładu z Rumunii, kiedy górnicy, robotnicy poszli na Bukareszt.

My broniąc swoich praw będziemy. Marsz na Warszawę?

St. Głowacki

...dzięki, że mnie
ochroniłeś przed KOD-em,
puczem i Maderą



Jakość pracy, a wypowiedzenie umowy

**Stosunek pracy ma charakter celowy, gdyż każda z jego stron,
a zatem zarówno pracownik, jak i pracodawca,
nawiązują go po to, by zrealizować określone dążenie.**

Jakub Szmit

Podstawowym dążeniem pracownika jest oczywiście uzyskanie wynagrodzenia, czyli środków utrzymania. Z kolei celem pracodawcy jest osiągnięcie założonego przez siebie skutku w wyniku wykonywania pracy przez pracownika. Nie zawsze przy tym musi to być skutek ekonomiczny, pod postacią zysku, niekiedy bowiem celem działalności pracodawcy nie są wyniki gospodarcze, a inne cele (np. realizacja zadań publicznych). Takie, niezwykle praktyczne, spojrzenie na charakter stosunku pracy ulega pewnej modyfikacji, gdy dokona się analizy przepisów prawa pracy. Otóż z art. 22 Kodeksu pracy wynika, że obowiązkiem pracownika jest samo wykonywanie pracy (pod kierownictwem pracodawcy), co nie jest jednoznaczne z osiągnięciem określonego rezultatu. A art. 80 stanowi, że wynagrodzenie przysługuje za wykonaną pracę. W konsekwencji w doktrynie prawa pracy i w orzecznictwie jednolicie uznaje się, że umowa o pracę należy do umów starannego działania (tak jak np. umowa zlecenie), a nie umów rezultatu (jak ma to miejsce np. w przypadku umowy o dzieło).

Wynika z tego, że pracownik powinien być rozliczany przez pracodawcę z wykonywanej pracy i ze sposobu, w jaki tę pracę świadczy (zgodnie z art. 100 k.p. pracownik ma obowiązek wykonywać polecenia sumiennie i sta-

rannie). W szczególności oznacza to, że jeżeli pracownik wykonuje swoje zadania, to realizuje swoją część umowy, a zatem pracodawca powinien wywiązywać się ze swojego zobowiązania.

Owe stosunkowo restrykcyjne założenie jest częściowo łagodzone przez samego ustawodawcę. Przykładowo zgodnie z art. 82§1 Kodeksu pracy za wadliwe wykonanie z winy pracownika produktów lub usług wynagrodzenie nie przysługuje. Jeżeli wskutek wadliwie wykonywanej pracy z winy pracownika nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Czyli jeżeli pracownik co prawda wykonywał pracę, ale z własnej winy wykonał ją źle, wówczas nie nabędzie prawa do wynagrodzenia.

Powyższe uwagi mogą prowadzić do postawienia pytania o to, czy pracodawca ma zatem nadal zatrudniać pracownika, który co prawda realizuje swoje obowiązki, czyniąc to w sposób sumienny i staranny, jednak rezultaty jego pracy są niezadowolające i wyraźnie słabsze od wyników innych pracowników. Odpowiedź pozytywna nie wydaje się zasadna, gdyż trudne do obronienia byłoby stanowisko, w świetle którego pracodawca musiałby bezwzględnie tolerować osoby będące słabymi pracownikami. Oczywiście w przypad-

ku zatrudnienia na czas określony pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę bez podawania przyczyny uzasadniającej, a zatem w takim wypadku należy się spodziewać, że zwolnienie w końcu nastąpi.

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku umowy na czas nieokreślony, dla wypowiedzenia której pracodawca musi podać przyczynę uzasadniającą, która ma być obiektywna i prawdziwa. Czy zła jakość świadczonej pracy może być takim uzasadnieniem?

Kwestią tą zajmował się już kilkakrotnie Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 419/97 wskazał: „Brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości, staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę”. Podobnie orzekł w następnym roku (wyrok z dnia 2 września 1998 r., I PKN 271/98): „Pracodawca może zasadnie wypowiedzieć umowę o pracę w ramach realizacji zasady doboru pracowników w sposób zapewniający najlepsze wykonywanie zadań, jeżeli może przewidywać, że zatrudnienie nowych pracowników pozwoli na osiągnięcie lepszych wyników pracy”.

Podsumowując: w przypadku, gdy pracownik co prawda formalnie wykonuje swoje obowiązki, jednakże obiektywnie można stwierdzić, że sposób ich realizacji odstaje od pożądanego przez pracodawcę (w szczególności, gdy inni pracownicy w zbliżonych warunkach są w stanie pracować zgodnie z tymi oczekiwaniami), musi się liczyć z utratą zatrudnienia.

Przedruk z Tygodnika „Solidarność”

I PO ŚWIĘTACH...

Wiele przygotowań, zakupy, wszystko by pięknie wyglądały Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra.

I już po świętach. Trzeba wrócić do rzeczywistości. Trzeba znów podjąć trud codziennych wyzwań!

Najważniejsze jest, że rozpoczynamy ten nowy 2017 rok zupełnie w przyzwyczajonych nastrojach. W firmie mamy pełen portfel zamówień.

Praca od drugiego dnia nowego roku idzie pełną parą, zapowiedzi zwiększe-

nia zatrudnienia. W tym wydaniu biuletynu chcemy Państwu przekazać szereg informacji dotyczących działalności firmy.

Niektóre informacje, ze względu na swoją specyfikę nie mogą być publikowane, ale przewodniczący Komisji Zakładowych i Oddziałowych posiadają pełen zakres wiedzy i myślę, że przekażą Państwu bezpośrednio.

Będziemy bacznie obserwować poczynania Zarządu i Dyrekcji zakładów

i odpowiednio na łamach biuletynu komentować.

Z przyjemnością pragnę Państwa poinformować, że na ręce Przewodniczącego Stanisława Głowackiego życzenia świąteczno-noworoczne dla wszystkich członków NSZZ „S” przesłali:

1. Zbigniew Ziobro – Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny
2. Antoni Macierewicz – Minister Obrony Narodowej
3. Bartłomiej Misiewicz – Szef Gabinetu Politycznego Ministra Obrony Narodowej

dokończenie na str. 8

I PO ŚWIĘTACH...

dokończenie ze str. 7

4. Bartosz Kownacki – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
5. Mieczysław Gocuł – Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
6. Paweł Soloch – Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
7. Stanisław Szwed – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
8. Michał Jach – Poseł na Sejm R.P. Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej
9. Wojciech Skurkiewicz – Poseł na Sejm R.P. Z-ca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Obrony Narodowej
10. Krzysztof Lipiec – Prezes Świętokrzyskiej Organizacji Prawo i Sprawiedliwość, Poseł na Sejm R.P.
11. Maria Zuba – Poseł na Sejm R.P.
12. Andrzej Kryj – Poseł na Sejm R.P.
13. Wojciech Buczak – Poseł na Sejm R.P.
14. Andrzej Bętkowski – Wicewojewoda Świętokrzyski
15. Arkadiusz Siwko – Prezes Zarządu Polska Grupa Zbrojeniowa S.A.
16. Maciej Lew Mirski – Członek Zarządu Polska Grupa Zbrojeniowa S.A.
17. Adam Lesiński – Członek Zarządu Polska Grupa Zbrojeniowa S.A.
18. Wojciech Semmerling – Firma Ubezpieczeniowa M.A.K.
19. Grupa Doradczą Kancelarii Ziemiński & Partnerzy
20. Marek Borkowski – Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny „CENREX” sp. z o.o.
21. Elżbieta Wawrzynkiewicz – Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny wraz z Pracownikami Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych S.A.

22. Andrzej Synowiecki – Prezes Zarządu „RADMOR” S.A.
23. Robert Kułaga – Prezes Zarządu CPP „PREMA” S.A.
24. Adam Janik – Prezes Zarządu „BUMAR ŁABĘDY” S.A.
25. Jan Panek – Członek Zarządu „BUMAR ŁABĘDY” S.A.
26. Bernard Cichocki – Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny HUTA STAŁOWA WOLA S.A.
27. Artur Łysakowski – Prezes Zarządu B.Z.E. „BELMA” S.A.
28. Tomasz Ptaszyński – Prezes Zarządu Z.CH. „NITRO CHEM” S.A.
29. Beata Myga – Członek Zarządu Z.CH. „NITRO CHEM” S.A.
30. Zarząd ZM „TARNÓW” S.A.
31. Agnieszka Gogół-Urbaneck – I Wiceprezes Zarządu wraz z Pracownikami „ATOS” Sp. z o.o.
32. Katarzyna Dżugaj – Z-ca Dyrektora MESKO S.A. Oddział Kraśnik-Bolechowo
33. Henryk Czech – Prezes Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
34. Jerzy Żmijewski – Starosta Skarżyski
35. Bożena Bętkowska – Przewodnicząca Rady Powiatu Skarżyskiego
36. Jerzy Karbownik – Kustosz Sanktuarium MBO w Skarżysku-Kamiennej
37. Dział Branżowo-Konsultacyjny Komisji Krajowej NSZZ „S”
38. Sekretariat Metalowców NSZZ „S”
39. Waldemar Bartosz – Przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „S”
40. Andrzej Pawlik – Rzecznik Prasowy Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „S”
41. Zdzisław Maszkiewicz – Przewodniczący Zarządu Regionu „Ziemia Radomska”
42. Krzysztof Kośla – W-ce Przewodniczący Zarządu Regionu „Ziemia Radomska”
43. Bogdan Ryś – Przewodniczący Delegatury ZRS NSZZ „S”
44. Wojciech Nasalski – Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji NSZZ „S” Polskiej Akademii Nauk
45. Rada Sekcji Krajowej NSZZ Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych NSZZ „S”
46. Zdzisław Skwarek – Przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „S”
47. Bogusław Dołęga – Przewodniczący Sekcji Nauki NSZZ „S”
48. Tadeusz Kucharski – Przewodniczący Krajowej Sekcji Transportu Drogowego NSZZ „S”
49. Arkadiusz Kubiacyk – Krajowa Sekcja Pracowników Gospodarki Wodnej NSZZ „S”
50. Eugeniusz Grodecki – Przewodniczący Sekcji Krajowej Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki NSZZ „S”
51. Krzysztof Kalicki – Przewodniczący MOZ NSZZ „S” ZM „DEZAMET” Nowa Dęba
52. Wiesław Janusz Lewandowski – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” „PIT RADWAR” S.A.
53. Bogusław Fikas – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” ZM „TARNÓW” S.A.
54. Andrzej Pietras – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” NITROERG S.A. w Bieruniu
55. Piotr Nowak – POZ NSZZ „S” „NITROERG” S.A. Krupski Młyn
56. Zbigniew Cebula – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” F.B. „ŁUCZNIK” – RADOM
57. Wojciech Krasuski – Przewodniczący MOZ NSZZ „S” CELSA „Huta Ostrowiec”
58. Ryszard Bodziuch – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” Fabryki Łożysk Toczących w Kraśniku
59. Henryk Szostak – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” HUTA STAŁOWA WOLA S.A.
60. Wiesław Martowicz – Przewodniczący K.Z. NSZZ „S” Z.T.S. „GAMRAT” S.A. Jasło
61. MOZ NSZZ „S” Z.Ch. „AUTOSAN” sp. z o.o.
62. Paweł Kwiecień – Szef Zakładu wraz z Załogą Zakładu Utylizacji Amunicji
63. Pracownicy Działu Kadr „MESKO” S.A.
64. Pracownicy Działu Zaopatrzenia „MESKO” S.A.
65. Pracownicy Zakładu Z-1 MKJ

Biuletyn MKZ NSZZ „Solidarność” MESKO S.A.

kolportowany w MESKO S.A.

Redakcja:

Prezydium MKZ NSZZ „S” MESKO S.A.
26-111 Skarżysko-Kamienna,
ul. Legionów 122
tel. 41 253 60 50

Wydawca: Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” MESKO S.A.

Red.